

**Sygn. akt I C 514/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Magdalena Adamus

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2018 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w C.

przeciwko pozwanej E. M. (1)

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 14.080 (czternaście tysięcy osiemdziesiąt) EUR (euro) z umownymi odsetkami w wysokości 8% w stosunku rocznym od 21 czerwca 2013 r.;
- 2) oddala powództwo w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 954,33 (dziewięćset pięćdziesiąt cztery i 33/100) złote z tytułu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 514/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z 21 lipca 2016 r. powód (...) Spółka Jawna w C. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie od pozwanej E. M. (1) 40 000 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24 listopada 2009 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że nabył od H. B. (1) wierzytelność przysługującą zbywcy wobec pozwanej, wynikającą z umowy pożyczki z 24 listopada 2008 r. - na podstawie umowy cesji wierzytelności. Pozwana potwierdziła przyjęcie 40 000 euro z tytułu pożyczki i zobowiązała się do jej zwrotu do 24 listopada 2009 r. Pomimo upływu terminu płatności pozwana nie uregulowała należności. Wezwana do zapłaty zaległości wynikającej z umowy pożyczki pozwana do tej pory jej nie uregulowała.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 20 września 2016 r. sygn. I Nc(...) Sąd Okręgowy w C. w całości uwzględnił żądanie pozwu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu pozwana E. M. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podniosła, iż żądanie powoda jest bezpodstawne z uwagi na spłatę w całości pożyczki przez pozwaną. Przyznała, że podpisała w dniu 24 listopada 2008 r. dokument nazwany umową pożyczki, jednak zakwestionowała by w zamiarze stron była to rzeczywiście umowa pożyczki, gdyż miał to być wkład H.

B. (1) w działalność gospodarczą pozwanej, która miała przynosić dochody i zapewnić im utrzymanie. Podniosła, że od 2007 r. pozostawała w nieformalnym związku z H. B. (1), w trakcie jednej z kłótni jej konkubent zażądał od niej podpisania jakiegoś oświadczenia o otrzymaniu pieniędzy, chcąc zakończyć awanturę napisała odręcznie dokument na podstawie którego następca prawny pierwotnego wierzyciela domaga się zapłaty. H. B. (1) zmienił zdanie o charakterze przekazanych pieniędzy także w związku z faktem, że prowadzona przez powódkę działalność nie przyniosła spodziewanych zysków. W ustnych ustaleniach pozwana uzgodniła z konkubentem, że dokona zwrotu pożyczki poprzez przekazywanie H. B. (1) mniejszych sum w formie rat pieniężnych, w ten sposób dokonała spłaty 25.920 euro przez zapłatę 96 rat w kwocie po 270 euro. Spłata pożyczki miała też nastąpić poprzez pokrywanie przez pozwaną kosztów utrzymania jej i konkubenta tj. kosztów wspólnego życia oraz wspólnych wyjazdów weekendowych i wakacyjnych, w tej formie dokonała spłaty pozostałej kwoty pożyczki w wysokości 159 000 zł. Złożyły się na nią kwota 49 000 zł z tytułu kosztów wyjazdów urlopowych, wakacyjnych i weekendowych, kwota 100 000 zł z tytułu poniesionych kosztów mediów, czynszu oraz innych opłat za okres 8 lat zamieszkiwania pozwanej z H. B. (1) w mieszkaniu pozwanej, kwota 4 000 zł z tytułu zapłaty połowy kosztów mediów i opłat związanych ze wspólnym zamieszkiwaniem w wynajmowanej nieruchomości, oraz kwota 6 000 zł z tytułu zapłaty połowy czynszu za okres wspólnego zamieszkiwania w wynajmowanym domu. H. B. (1) w 2015 r. oświadczył pozwanej, że cała pożyczka została mu zwrócona, pozwana nie zażądała pisemnego oświadczenia, nie żądała również żadnych pokwitowań wpłaty ponieważ żyła z H. B. (1) w konkubinacie, ufała mu. Dopiero w styczniu 2016 r. kiedy pozwana postanowiła rozstać się z konkubentem, ten w ramach zemsty zażądał zwrotu pożyczki w kwocie 40 000 euro, pomimo że pozwana dokonała już jej spłaty. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia z umowy pożyczki z uwagi na fakt, iż pożyczka została udzielona przez przedsiębiorcę konsumentowi, w związku z czym ma zastosowanie 3 letni termin przedawnienia roszczeń, oraz podniosła zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki za okres przekraczający 3 lata od dnia wniesienia pozwu.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska, powód zaprzeczył aby cedent H. B. (1) zamieszkiwał na stałe z pozwaną, stwierdził, że H. B. (1) partycypował we wszystkich kosztach związanych ze wspólnymi spotkaniami stron, wyjazdami, zakupami

### **1. Ustalenia faktyczne.**

Pozwana E. M. (1) i H. B. (1) poznali się w czerwcu 2007 r., zostali partnerami, tworzyli nieformalny związek - konkubinacie. H. B. (1) jest obywatelem Niemiec, na stałe mieszkał w Niemczech, przed 2015 r. do Polski przyjeżdżał okazjonalnie w celu odwiedzenia rodziny, od roku 1976 r. pracował w zakładach (...) w K. na podstawie umowy o pracę, nie prowadził nigdy własnej działalności gospodarczej, obecnie od 2015 r. przebywa na emeryturze. Po poznaniu pozwanej spotykał się z nią wykorzystując urlopy lub w weekendy, przyjeżdżał wówczas do Polski, razem spędzali czas w mieszkaniu pozwanej lub wyjeżdżali nad polskie morze albo wycieczki zagraniczne, planowali wspólną przyszłość. Pozwana po ojcu odziedziczyła zakład zajmujący się produkcją elementów wykończeniowych (sklejki, listwy) dla branży meblarskiej. Planowała rozwinąć tę działalność poprzez dokapitalizowanie zakładu, w związku z tym poprosiła H. B. (1) czy nie pomógłby sfinansować tego przedsięwzięcia. H. B. (1) wyraził zgodę i przekazał pozwanej w listopadzie 2008 r. 40 000 euro, strony traktowały transakcję jako pożyczkę. W związku z tym, że relacje H. B. (1) z pozwaną były szczególnie bliskie, miał do niej pełne zaufanie, na powyższą okoliczność strony nie zawarły pisemnej umowy, pozwana miała spłacać pożyczkę w ratach przekazując środki pieniężne do rąk H. B. (1). Były to ustne ustalenia pomiędzy stronami. Pozwana od marca 2009 r. zaczęła spłacać pożyczkę, założyła że będzie przekazywać konkubentowi nie mniej niż 270 euro miesięcznie, z tym że zdarzało się że w danym miesiącu płaciła dwie takie raty, wręczała także sumy pieniędzy nie odpowiadające wysokości założonej raty lub jej wielokrotności, ostatniej płatności dokonała w grudniu 2014 r. W ten sposób, po zsumowaniu przekazała konkubentowi H. B. (1) łącznie 25 920 euro, co odpowiada 96 ratom po 270 euro. Pozwana ufała H. B. (1), w związku z czym nie żądała pokwitowania przekazywanych środków pieniężnych. Ponieważ odziedziczony zakład produkcyjny nie przyniósł spodziewanych zysków, pozwana zaprzestała tej działalności w 2014 r. Wcześniej tj. w 2012 r. zaczęła prowadzić działalność gospodarczą w postaci sklepu sieciowego Małpka Expres. W 2014 r. pomiędzy stronami doszło do pierwszych nieporozumień, H. B. (1) podejrzewał pozwaną o zdradę, nie był zadowolony z tego, że późno wraca z pracy ze sklepu, zaczął tracić zaufanie do

pozowanej, nadal jednak pozostawał z nią w konkubinacie, postanowił jednak potwierdzić na piśmie udzieloną umowę pożyczki. W tym celu polecił sporządzić pozwanej pisemną umowę pożyczki, która potwierdzałaby fakt udzielenia pożyczki w kwocie 40 000 euro. Podyktował pozwanej treść umowy. Pozwana podpisała sporządzony dokument umowy pożyczki datowany na 24 listopada 2008 r., w którym jako strony umowy wskazano H. B. (1) (pożyczkodawcę) i pozwaną E. M. (2) (pożyczkobiorcę). Zgodnie z treścią umowy pozwana oświadczyła, że kwituje obiór gotówki w wysokości 40 000 euro jako pożyczki udzielonej na czas określony 12 miesięcy czyli do 24 listopada 2009 r. oprocentowanej w wysokości 8% w skali roku. Po tym fakcie strony nadal pozostawały w związku konkubenckim, w 2015 r. H. B. (1) przeszedł na emeryturę, postanowił zamieszkać razem z pozwaną w Polsce, w tym celu razem wynajęli na pół roku począwszy od maja 2015 r. dom w R., planowali budowę domu, w którym wspólnie zamieszkają. Pomiędzy stronami dochodziło jednak do nieporozumień, w grudniu 2015 r. pozwana rozstała się z H. B. (1), a z końcem stycznia 2016 r. ostatecznie wyprowadziła się z wynajmowanego domu. Po tym fakcie H. B. (1) wysłał do wspólnych znajomych, w tym członków rodziny pozwanej maila, w którym informował o przyczynie rozstania wskazując, że jest nim brak spłaty pożyczki, w załączeniu informacji przedstawił treść umowy pożyczki.

(dowód: umowa pożyczki k. 14, deklaracja PIT-36L k.44-46, umowa najmu okazjonalnego lokalu mieszkalnego k. 47-49, 270-273, paragony i faktury z pobytu w ośrodkach wypoczynkowych w K. k. 50-58, mail H. k. 59, wyciągi z rachunku bankowego H.B. za lata 2008-2015 k.86-254, faktury VAT, paragony, potwierdzenia płatności kartą dot. m.in. pobytów w ośrodkach wypoczynkowych, zakupu i montażu stolarki okiennej, opłat za media k. 255-269, 274-277, w części zeznania świadka H. B. (1) k. 322-324, zeznania świadków S. G. k. 345-347, E. S. k. 472-473, R. B. k. 479-480, J. D. k. 558-561, w części zeznania świadków S. M. k. 542, T. M. k. 543, L. G. k. 602-603, w części zeznania pozwanej E. M. (1) k. 612-614)

W dniu 21.03.2016 r. powód nabył od H. B. (1) na podstawie umowy cesji wierzytelności, wierzytelność wynikającą z zawartej z pozwaną umowy pożyczki z 24 listopada 2008 r. Pozwana została zawiadomiona o cesji wierzytelności. Następnie pismem powoda z 26 maja 2016 r. pozwana została wezwana do zapłaty 88 340,95 euro, w tym m.in. kwoty 42 090,95 euro z tytułu należności głównej wraz z odsetkami wraz z innymi należnościami ubocznymi.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 9, zawiadomienie o cesji k. 10, umowa cesji z wyciągiem z ksiąg i dokumentów k. 11-12, potwierdzenie nadania przesyłki k. 13)

## **2. Ocena dowodów.**

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów wymienionych obok konkretnych ustaleń. Zebranych w sprawie dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała ani co do autentyczności, ani zgodności z prawdą ich treści. Ustalając stan faktyczny Sąd dał więc wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż dokumenty sporządzone zostały przez osoby, których podpisy znajdują się pod ich treścią, lub też że pochodzą one od organów w ich treści wskazanych. Forma i treść tych pism są właściwe dla dokonania wskazanych w nich czynności.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest fakt zaciągnięcia i niespłacenia w całości przedmiotowej pożyczki przez pozwaną E. M. (1). Pozwana potwierdziła, że podpisała umowę pożyczki, oraz że otrzymała od konkubenta H. B. (1) kwotę dochodzoną pozwem. Zeznania te znajdują nadto potwierdzenie w treści umowy pożyczki i zeznaniach H. B. (1). Poza sporem pozostaje również fakt, że pozwana została zobowiązana do zwrotu tej kwoty, skoro przyznała, że już od marca 2009 r. zaczęła przekazywać konkubentowi w ratach po 270 euro lub więcej tytułem spłaty pożyczki. W tych okolicznościach cel na jaki miała zostać przekazana kwota pożyczki oraz pierwotnie planowana forma jej spłaty mają drugorzędne znaczenie. Jednak z pewnością nie było tak jak twierdzi pozwana, iż jej konkubent miał być cichym współnikiem w działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwaną. Pozwana składając zeznania nie była w stanie wskazać w jaki sposób rozliczała się z konkubentem z dochodów, które przynosiła prowadzona działalność gospodarcza, a gdyby był jej cichym współnikiem to w naturalny sposób dzieliłaby z nim te dochody. Poza tym gdyby rzeczywiście H. B. (1) miał być cichym współnikiem w tej działalności, to pozwana nie ustalałaby, że będzie spłacać pożyczkę w ratach po 270 euro. Spłaty byłyby uzależnione od dochodów firmy i ulegałyby zmianom.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom pozwanej, że umowa została zawarta w formie ustnej, a następnie została potwierdzona na piśmie. Bliskie relacje łączące strony umowy wskazują, że miały do siebie pełne zaufanie i nie dążyły do sformalizowania zawartej transakcji, o czym świadczy nie tylko potwierdzenie umowy w zwykłej formie pisemnej, ale również brak ustanowienia przez pożyczkodawcę jakichkolwiek zabezpieczeń udzielonej kwoty pożyczki, która była znacznej wysokości. Te okoliczności jednocześnie uwiarygodniają twierdzenia pozwanej, że nie żądała pokwitowań przekazywanych kwot i tłumaczą brak przedstawienia takich pokwitowań w sprawie, było to bowiem zachowanie adekwatne i lojalne do zachowania konkubenta, który tylko na podstawie ustnych uzgodnień wręczył pozwanej kwotę pożyczki i również nie żądał żadnego pokwitowania jej odbioru. Dopiero nieporozumienia jakie zaistniały pomiędzy stronami skłoniło pożyczkodawcę do sformalizowania ustnej umowy pożyczki, przy czym okoliczności podpisania przez powódkę umowy pożyczki z pewnością nie były tak dramatyczne, jak to przedstawiła w zeznaniach, skoro po tym fakcie jeszcze przez blisko dwa lata pozostawała z konkubentem w bliskich relacjach, co więcej decyzja o wspólnym zamieszkaniu i plan budowy domu wskazywały, że stosunki te ulegały ponownie systematycznemu zacieśnianiu. Nadto treść umowy, a zwłaszcza fakt powołania się na dane z paszportu pozwanej, wskazują że umowa musiała zostać wcześniej przygotowana, nie było zatem tak, że została napisana pod wpływem emocji, w pośpiechu, na polecenie H. B. (1). Gdyby uznać za wiarygodne przeciwne tym ustaleniom zeznania pozwanej, trudno byłoby przyjąć, że ta okoliczność nie miałaby wpływu na ich dalsze stosunki. A tak właśnie było w niniejszej sprawie, gdyż wzajemne relacje stron, jak wyżej wskazano, nie uległy osłabieniu, wręcz przeciwnie, pogłębiały się. Powyższe ustalenia pozwalają również uznać za wiarygodne twierdzenia pozwanej, że dokonywała ona systematycznej spłaty pożyczki w formie rat w ilości i kwotach przez nią wskazanej. Pozwana założyła, ile jest w stanie płacić miesięcznie. Obliczyła, że będzie to co najmniej 270 euro, przy czym zdarzało się, że w danym miesiącu przekazywała konkubentowi kwotę w wysokości odpowiadającej dwóm takim ratom, innym razem były to mniejsze wpłaty. Ostatnią ratę w wysokości 526 euro przekazała w grudniu 2014 r., łącznie zwróciła kwotę 25 920 euro. Przy wyliczeniu pozwana korzystała z własnych zapisków z kalendarza, jej zeznania są w tej części jasne, uporządkowane i przekonujące. W świetle powyżej przytoczonych ustaleń, uwzględniając m.in. wzajemne relacje stron, a także fakt, że pozwana nie była osobą bezmajątkową, prowadziła własną działalność gospodarczą z której osiągała dochód, posiadała majątek trwały m.in. w postaci nieruchomości lokalowej, należy uznać że miała potencjalną możliwość spłaty pożyczki w ratach, co faktycznie czyniła, brak więc podstaw by kwestionować te zeznania pozwanej. Przeciwnie temu stanowisko strony powodowej nie zasługuje na akceptację. Gdyby bowiem uznać, że pozwana w ogóle nie dokonywała jakichkolwiek wpłat tytułem spłaty pożyczki, której termin zwrotu w spisanej umowie określono na 12 miesięcy od daty jej zawarcia tj. na 24 listopada 2009 r., to nie sposób wytłumaczyć i uznać za racjonalne - po upływie terminu płatności, zachowania pożyczkodawcy – konkubenta pozwanej H. B. (1), który w dalszym ciągu utrzymywał zażyłe stosunki z pozwaną aż do końca 2015 r. i nie występował w tym czasie o zwrot pożyczki przez konkubinę, nawet wówczas gdy epizodycznie dochodziło pomiędzy nimi do nieporozumień. To wskazuje, że pozwana z pewnością dokonywała systematycznej spłaty pożyczki w ratach, pożyczkodawca natomiast akceptował taką formę uregulowania należności i nie widział potrzeby by występować na drogę sądową o jej zwrot. Za wiarygodnością zeznań pozwanej w zakresie spłacenia kwoty 25 920 euro przemawia także to, że przecież nie dysponując żadnymi pokwitowaniami, gdyby chciała kłamać, mogłaby twierdzić, że oddała całą pożyczoną kwotę. Tymczasem pozwana dokładnie na podstawie własnych notatek z kalendarza ustaliła ile pieniędzy przekazała konkubentowi, była to znaczna część pożyczki, ale nie całość. Co do pozostałej części pozwana przedstawiła takie uzasadnienie zwrotu pożyczki, że z pewnością zdawała sobie sprawę, że ono nie może zostać zaakceptowane, tym bardziej, że korzystała a pomocy kwalifikowanego pełnomocnika.

Sytuacja między pozwaną i jej konkubentem uległa zmianie, gdy doszło do definitywnego rozstania stron, wówczas H. B. (1) rozczarowany postawą pozwanej, niewątpliwie winiąc ją za rozpad ich związku, podjął kroki zmierzające do zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności w pełnej wysokości, zatajając przy tym, że w znacznej części pożyczka została spłacona. Świadczy o tym chociażby treść maila wysłanego przez niego do wspólnych znajomych. Odnośnie zatem spornej okoliczności dotyczącej wysokości zadłużenia pozwanej z tytułu udzielonej pożyczki przez poprzednika prawnego powoda, Sąd przyjął, iż została ona spłacona do wysokości 25 920 euro, przyjmując za prawdziwe w tej części zeznania pozwanej. Znajdują one nadto w tym zakresie potwierdzenie w zeznaniach świadka S. G., wspólnego znajomego stron, który był kilka razy świadkiem przekazywania przez pozwaną pieniędzy H. B. (1) w wysokości stanowiącej równowartość ok. 1000 PLN. Zeznania świadka są szczegółowe, jednoznaczne, znajdują potwierdzenie

w pozostałym materiale dowodowym – okoliczności te pozwalają przyjąć, że są one obiektywne. Przeciwwstawne tym ustaleniom zeznania świadka H. B. (1) nie zasługują na akceptację. Jak wskazano motywacją H.B. była chęć rewanzu na pozwaną, którą obwiniał za rozpad ich wieloletniego związku. Bez znaczenia dla określenia wysokości zadłużenia pozwaną pozostawała kwestia finansowania przez strony umowy pożyczki wspólnych wyjazdów wakacyjnych, urlopów, zakupów, posiłków w restauracji, kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania, zamieszkiwaniem, gdyż ponoszone w związku z tym koszty nie podlegają rozliczeniu w ramach stosunku umownego pożyczki. Okoliczność ta była pomiędzy stronami postępowania sporna, strony dla wykazania kto ponosił powyższe koszty przedłożyły faktury, rachunki, paragony, wyciągi z kont bankowych oraz szereg innych dokumentów. Jak wyżej wskazano, poniesione w związku z tymi pozycjami wydatki, pozostają bez znaczenia dla rozliczenia pożyczki. Z zebranych dowodów nie wynika, żeby strony umówiły się, iż z tytułu wydatkowanych na te cele środków pieniężnych będą przysługiwały im wierzytelności, które mogłyby zostać potrącone z wierzytelnością wynikającą z umowy pożyczki. Niezależnie od tego pozwana nie wykazała związku dokonanej zapłaty np. za wspólny pobyt w hotelu w K. z udzieloną jej przez konkubenta pożyczką. Z przedłożonymi dokumentami zapłaty (faktur) za pobyt nie wynika by dotyczyły rozliczenia pożyczki. Jako gołosłowne, gdyż nie zostały niczym poparte, należy uznać zeznania pozwaną, iż konkubent zaakceptował taką formę rozliczenia pożyczki. Pozwana nie przedstawiła również żadnego dowodu z którego wynikałoby, że konkubent uznał, iż pożyczka została w całości spłacona i została zwolniona z długu. W związku z tym twierdzenia pozwaną, iż dokonała zwrotu całej pożyczki ponieważ spłaciła ją również w tej formie, są nieuzasadnione. W wypadku ustania konkubinatu, który przecież odpowiada w swej treści związkowi małżeńskiemu, strony nie mogą domagać się wzajemnego rozliczenia środków, które przeznaczali na swoje zwykłe utrzymanie, w tym rozrywki, prezenty.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków S. M., T. M. i L. G. w części w jakiej twierdzili, że H. B. (1) nie udzielił pozwaną pożyczki. Po pierwsze świadkowie przyznali, że nie posiadają żadnej wiedzy w tym zakresie, więc ich twierdzenia są gołosłowne. Nadto zeznania te są odosobnione, gdyż pozostają w sprzeczności z innymi dowodami w sprawie, w tym zeznaniami pozwaną, która potwierdziła fakt podpisania umowy pożyczki i przekazania jej pieniędzy przez konkubenta. Wreszcie zeznania świadków są intencyjne, przyznali że przed przesłuchaniem kontaktowali się z pozwaną, która informowała ich o sprawie, w związku z tym, zwłaszcza jako osoby bliskie, zeznawali oni w sposób korzystny dla pozwaną. W pozostałym zakresie zeznania świadków znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, zatem zasługiwały na wiarę.

Nic albo niewiele wniosły do sprawy zeznania świadków E. S. (k. 472-473), R. B. (k. 479-480), J. D. (k. 558-560), R. G. (płyta CD k. 423) albowiem nie mieli oni żadnej wiedzy na temat przedmiotowej pożyczki i okoliczności jej spłaty, ewentualnie ogólnikowe informacje w tym zakresie jakie posiadali przekazała im pozwana.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom pozwaną i świadka H. B. (1) oraz pozostałym w/w świadkom w zakresie dotyczącym relacji łączących pozwaną z H. B. (1), stopnia zażyłości, charakteru znajomości, sposobu spędzania wolnego czasu, albowiem korelują ze sobą, nadto znajdują potwierdzenie w dokumentach prywatnych.

### **3. Ocena prawna**

Pozwana nie kwestionowała podstawy swojej odpowiedzialności, potwierdziła fakt zaciągnięcia pożyczki i przekazania kwoty dochodzonej pozwem. Niezależnie od tego strona powodowa wykazała, że pozwana zawarła umowę pożyczki z H. B. (2) i że nabyła od pierwotnego wierzyciela wierzytelność wynikającą z tej umowy. Świadczą o tym umowa pożyczki oraz umowa cesji wierzytelności sporządzone w formie pisemnej. Umowy te są dokumentami prywatnymi, co oznacza że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie – art. 245 k.p.c. Okoliczności te nie były kwestionowane przez strony postępowania, strony nie zaprzeczały prawdziwości dokumentów prywatnych, nie twierdziły również, że zawarte w nich oświadczenie osób, które je podpisały, od nich nie pochodzą. Sporna pomiędzy stronami kwestia wysokości zadłużenia została wyjaśniona, co wyżej wykazano, zatem nie może ona budzić wątpliwości. Skoro pozwana zaciągnęła pożyczkę w niekwestionowanej kwocie 40 000 euro i dokonała jej spłaty w formie ratalnej do łącznej wysokości 25 920 euro, zatem winna zwrócić powodowi brakującą kwotę 14 080 euro.

Stosownie do art. 720§1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy (...), a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy (...). W sprawie wykazano, że takie uzgodnienia między poprzednikiem prawnym powoda a pozwaną zostały dokonane. Przepis art. 720§2 k.c. wymaga - przy określonej wartości pożyczki - stwierdzenia umowy pismem. Ustawodawca posłużył się określeniem "stwierdzenie pismem", a nie zawarcie umowy w formie pisemnej. Powyższe wskazuje, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z 18.11.2013 r., VI ACa 680/13, LEX nr 1416447). Norma art. 720§2 k.c. ustanawia formę pisemną wyłącznie dla celów dowodowych, co oznacza że nie wpływa ona na ważność umowy. Wobec tego fakt udzielenia pożyczki w niniejszej sprawie bez zachowania formy pisemnej, na podstawie ustnego porozumienia, nie wpływał na ważność tej czynności, okoliczność ta nie była przedmiotem zarzutu, późniejsze sformalizowanie pomiędzy stronami umowy pożyczki poprzez jej spisanie, stanowiło pisemne potwierdzenie zawartej umowy, było zatem dopuszczalne.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Jest on niezasadny. Wbrew twierdzeniom pozwanej, umowa pożyczki została zawarta między dwoma osobami fizycznymi, przy czym pożyczkodawca nie udzielił jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Świadczy o tym treść umowy. Nadto z zeznań pożyczkodawcy, świadka H. B. (1) wynika, że nigdy nie prowadził działalności gospodarczej, do czasu przejścia na emeryturę był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w zakładach (...). Bezpodstawnym jest więc twierdzenie jakoby pożyczka udzielana była przez przedsiębiorcę w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Tym samym do zawartej przez strony będące osobami fizycznymi umowy pożyczki ma zastosowanie 10 – letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 zd. 1 k.c. Pożyczka stała się wymagalna z dniem 25.11.2009 r., 10 letni termin przedawnienia upłynąłby z dniem 25.11.2019 r. Pozew w niniejszej sprawie został złożony 21.07.2016 r., a więc przed upływem terminu przedawnienia, którego bieg został przerwany na skutek tej czynności. Roszczenie powoda nie uległo zatem przedawnieniu co do kapitału.

Skuteczny okazał się natomiast zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki za okres przekraczający 3 lata wstecz liczony od dnia wniesienia pozwu. Roszczenie o odsetki jako świadczenie okresowe przedawnia się z upływem 3 lat – zgodnie z art. 118 zd.2 k.c. Strona powodowa nie wykazała by przed wniesieniem pozwu jej poprzednik prawny skutecznie dokonał przerwania biegu terminu przedawnienia – nie wskazał na żadną okoliczność wymienioną w art. 123§1 pkt 1-3 k.c. która uzasadniałaby takie stanowisko. Sąd nie znalazł podstaw do tego by stosować art. 5 k.c. z możliwością oceny, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Ocena tego, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnego wypadku, mając na uwadze w szczególności charakter roszczenia, sytuację stron, przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czasu jego trwania - por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2017 r., II CSK 491/16 i cytowane tamże orzecznictwo. Powód nie powołał żadnej tego rodzaju okoliczności, która mogłaby uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c., w szczególności za taką nie można uznać powstrzymanie się przez poprzednika powoda z wystąpieniem z roszczeniem w związku z zapewnieniami pozwanej o spłacie całej należności. Okoliczność ta nie mogła stanowić podstawy do tego, by traktować podniesiony zarzut przedawnienia jako nadużycie prawa podmiotowego, zwłaszcza że pożyczkodawca nie był osobą nieporadną.

W związku z powyższym zasądzono na rzecz powoda kwotę 14 080 euro z umownymi odsetkami w wysokości 8% w stosunku rocznym od 21 czerwca 2013 r. Z powodu omyłki pisarskiej błędnie wskazano w wyroku miesiąc, od którego zasądzono odsetki. Rzeczywistą wolą Sądu było w związku uwzględnieniem zarzutu przedawnienia roszczenia o odsetki zasądzenie ich za okres 3 lat przed wniesieniem pozwu, czyli od 21 lipca 2013 r. Omyłkę dostrzeżono przy sporządzaniu uzasadnienia i ją sprostowano nieprawomocnym postanowieniem z 6 kwietnia 2018 r. Podstawę orzeczenia stanowi umowa pożyczki z 24 listopada 2008 r. oraz art. 509 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 720§1 k.c. w zw. z art. 358§1 k.c. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481§1 i §2<sup>1</sup> k.c.

W pozostałej części powództwo, jako niezasadne, oddalono.

#### **4. Koszty procesu.**

Powód żądał w tym procesie zasądzenia kwoty 40 000 euro, a zasądzono na jego rzecz kwotę 14 800 euro. Powództwo uwzględniono więc w 35,20%.

Powód poniósł w tej sprawie koszty procesu w kwocie 15 997 zł (koszy zastępstwa adwokackiego 7 200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, opłata sądowa od pozwu 8 780 zł), zaś pozwana w kwocie 7 217 zł (koszy zastępstwa radcowskiego 7 200 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł). Suma kosztów procesu stron to 23 214 zł. Z tej kwoty 35,20% to 8.171,33 zł. Koszty procesu w tej kwocie obciążają pozwaną, czyli należało od pozwanej zasądzić na rzecz powoda 954,33 zł (8.171,33 – 7217 zł.).

Orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 109 § 2 k.p.c. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego był § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym do dnia 26.10.2016 r. (Dz.U. z 2015r., nr 1804) oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym do dnia 26.10.2016 r. (Dz.U. z 2015r., nr 1800).